

W KULA

GAZETA STOWARZYSZENIA SĄSIEDZKIE WŁOCHY

WŁOCHOWSKA

DO STARYCH WŁOCH

DO NOWYCH WŁOCH



NOWE OTWARCIE

POD KONIEC LAT 90. WŁOCHY WYGLĄDAŁY INACZEJ. NIE TYLKO W RZECZYWISTOŚCI, TO OCZYWISTE, ALE PRZEDE WSZYSTKIM W MOJEJ GŁOWIE.

Byłam wtedy studentką historii sztuki, która jeszcze nie wiedziała, w którą stronę pójść czy zostać w Warszawie, zostać, pójść, zostać, pójść...

Włochy to była moja przystań. Po 2 latach dżungli w akademiku na Grochowie wynajęcie mieszkania przy ul. Ciszewskiej było jak zanurzenie się w wygodnym, bezpiecznym fotelu. U przyjaciół, w przedwojennej kamienicy, z pięknym kaflowym piecem. Było zielono, spokojnie, miejsko-podmiejsko, nie było jeszcze SKM i innych udogodnień kolejowych, więc na uczelnię jeździłam głównie autobusem 506, który dzisiaj chyba zagubił się w ciągłych zmianach tras. Po 4 latach tego komfortu ruszyłam jednak w świat Warszawy, zwiedziłam styk Pragi Północ i Południe, Śródmieście w kilku odsłonach, Stary Mokotów. Wszędzie było dobrze, inaczej. I kiedy ponad rok temu okazało się, że wracam do Włoch – trochę się bałam, nie ma co.

Czy po tylu latach można wrócić do atmosfery ze wspomnień? Czy letni zapach powietrza, kiedy uczyłam się do egzaminów przy otwartym na ogródek oknie, na szerokim parapecie w kuchni – czy ten zapach będzie taki sam?

Na szczęście rzeczywistość zawsze jest ciekawsza od wspomnień egzaltowanej studentki! Kamienica ta sama, przyjaciele również, a nawet ich przybyło, wszystko się zgadza, tylko dzielnica jakby odmieniona, bo nagle stała się przestrzenią, w której nie tylko mieszkam, ale mogę ją współtworzyć, współistnieć w społeczności. Dzięki mojej przyjaciółce – Matyldzie Gadomskiej – zostałam członkinią Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy i w tym samym czasie razem postanowiłyśmy otworzyć kawiarnię. Właśnie tutaj, we Włochach, świadomie nasycając to miejsce historią dzielnicy i rodziny Matyldy, z szacunkiem do ludzi i przeszłości.

Włochy to dziś moje miejsce pracy, aktywności społecznej i miejsce zamieszkania i ten spójny model bardzo mi się podoba!

” DO TWORZENIA »KULI«
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
CHĘTNYCH!

W moim nowym świecie włochowskim jest i wreszcie gazeta. Udało nam się reaktywować „Kulę”, która wydaje nam się niezbędna w tworzeniu wspólnoty lokalnej i ogromnie się cieszymy z jej powrotu! „Kula” jest dla mieszkańców Włoch – piszemy o sprawach bieżących i ważnych, o tym co się dzieje wokół nas, kto tu mieszka, jacy są współcześni włochowianie. Ale nie zapominamy o przeszłości – przyświeca nam dbałość o ideę Miasta Ogrodu i zachowanie od zapomnienia fascynujących historii, które tworzą to miejsce.

I teraz najważniejsze: do tworzenia „Kuli” zapraszamy wszystkich chętnych! Jeśli tylko macie ochotę pisać teksty, robić zdjęcia, pomagać w dystrybucji – zostańcie naszymi wolontariuszami! „Kula” jest bezpłatna, ukazuje się dzięki dofinansowaniu z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich i środkom własnym Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy.

Czekamy na Was!

Sylvia Romańczak, redaktor naczelna

POWRÓT „KULI WŁOCHOWSKIEJ”

WZNOWIENIE PO KILKU LATACH PRZERWY „KULI WŁOCHOWSKIEJ” JEST OKAZJĄ DO PRZYPOMNIENIA MIESZKAŃCOM HISTORII I OKOLICZNOŚCI JEJ POWSTANIA.

Pierwszy numer „Kuli” wyszedł w lipcu 2002 roku, a więc w miesiąc po zarejestrowaniu Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy. Redakcję stanowili członkowie ówczesnych organów Stowarzyszenia: Anna Leśniak Kapeliś, Sławomir Łęcki, Zofia Poniatowska, Joanna Bem i Jolanta Piecuch. Przyjętą misją gazety było rzetelne informowanie mieszkańców o ważnych sprawach dotyczących Włoch, budowa społeczeństwa obywatelskiego i monitoring działań władz samorządowych. Naszym celem była poprawa warunków życia mieszkańców historycznego miasta ogrodu Włochy i zaangażowanie ich w życie dzielnicy.

W pierwszym numerze Sławomir Łęcki, jako pomysłodawca tytułu gazety, wyjaśnił, że w starej tradycji mazowieckiej „kula” nazywano sposób przekazywania pilnej wiadomości. Wierzyliśmy, że „Kula Włochowska” będzie trafiać w dziesiątkę i choć będzie kulą u nogi dla niektórych, to nigdy nie stanie się kulą w płocie. Zakładaliśmy, że „Kula” będzie oczekiwanym łącznikiem między mieszkańcami i że dotrze skutecznie także tam, gdzie powinny być skutecznie załatwiane sprawy mieszkańców Włoch.

Artykuły z pierwszego numeru „Kuli” (jak i wszystkich następnych) określały ówczesną rzeczywistość. Pisaliśmy m.in. o problemach mieszkańców z lotniskiem, o nieskutecznych próbach nawiązywania współpracy mieszkańców z radnymi, o chaosie urbanistycznym i decyzjach administracyjnych gminy, preferujących interesy zewnętrznych deweloperów. Po 12 latach wiele tematów poruszanych w ówczesnej „Kuli” wydaje się wciąż aktualnych – szczególnie te dotyczące braku komunikacji społecznej.

Niezależność „Kuli Włochowskiej” gwarantowana była jej finansowaniem ze środków własnych Stowarzyszenia. Nie przyjmowaliśmy żadnych reklam i nie wnosiliśmy o dofinansowanie ze środków publicznych, za wyjątkiem dwóch przypadków – wydań specjalnych poświęconych 60. rocznicy Powstania Warszawskiego i Festiwalowi Otwarte Ogrody, finansowanemu ze środków Funduszu Inicjatyw Lokalnych.

Dziś wznawiamy „Kulę Włochowską” w zmienionej szacie. Naczelną redaktor „Kuli Włochowskiej” została – powołana przez Zarząd Stowarzyszenia Sąsiedzkie Włochy, jego członkini - Sylwia Romańczak.

Jolanta Piecuch



Ilustracja z archiwalnego wydania

„Kuli Włochowskiej”

WYDŁUŻONA TRASA AUTOBUSU LINII 306

Od 7 sierpnia 2014 r. autobus linii 306 jeździ wydłużoną trasą. Sprawa zaczęła się od interwencji mieszkańców Nowych Włoch z 2012 r., którzy zgłaszali potrzebę bezpośredniego połączenia autobusowego z częścią okęcką dzielnicy. W 2013 r. o zmianę wnosili też mieszkańcy Wysokiego Okęcia, którzy zgłosili potrzebę bezpośredniego połączenia z przychodniami lekarskimi, szczególnie z tą na Cegielnianej, gdzie przeniesiono część specjalistów z przychodni na ul. 1-go Sierpnia. Zarząd Dzielnicy zapewnił, że żądane przez ZTM warunki techniczne do przedłużenia linii 306 ulicą Instalatorów do Popularnej przez ulicę Jutrzenki będą spełnione do połowy 2014 r. Pod koniec lipca tego roku droga łącząca Instalatorów z Jutrzenki (przy Al. Jerozolimskich) została wykonana i od 7 sierpnia autobus jeździ na wydłużonej trasie. Jednak nie dojeżdża do pętli na ul. Ks. J.Chrościckiego, ale jedzie ul. Świerszcza do ratusza w Ursusie. Według uzyskanej z Zarządu Transportu Miejskiego informacji, jest to realizacja wniosku Zarządu Dzielnicy Włochy, aby autobus zatrzymywał się na ul. Świerszcza na wysokości szkoły przy ul.Przepiórki.

KOLEJNE STOJAKI ROWEROWE WE WŁOCHACH

Sprawa ustawienia we Włochach stojaków rowerowych (nie mylić z wypożyczalniami Veturilo) sięga 2011 r. Nasze Stowarzyszenie pierwszy raz złożyło wniosek o ich uwzględnienie w budżecie dzielnicy na 2012 rok. Częściowa realizacja tego wniosku, a także następnych składanych przez Stowarzyszenie w 2012 i 2013 roku nastąpiła we wrześniu 2013 roku. Stojaki zostały wtedy ustawione m.in. przy stacji PKP Warszawa Włochy i przy przychodni na ul. Cegielnianej. Pomiędzy wtedy jednak dość istotną zgłoszoną przez mieszkańców lokalizację, w okolicy poczty przy ul. Popularnej. Zgodnie z otrzymaną teraz informacją z dzielnicy, ZTM przekaże do końca sierpnia tego roku kolejną porcję stojaków na potrzeby prywatnych rowerów mieszkańców Włoch. W ten sposób z roku na rok poprawia się infrastruktura rowerowa we Włochach.

KIEDY SIŁOWNIA PLENEROWA NA UL. NAUKOWEJ?

W ramach zainicjowanego w kwietniu 2013 r. przez nasze Stowarzyszenie projektu „Włochowskie Skwery Miejskie”, na ul. Naukowej do końca sierpnia powstanie nowa siłownia plenerowa. Mimo zaistniałych opóźnień, to dobra wiadomość. To miejski plac, który uratowaliśmy przed zabudową w 2007 r. i od tego czasu wciąż stał pusty, bo dzielnica nie miała środków na realizację zleconego przez siebie w 2009 r. projektu zagospodarowania tego terenu pod plac zabaw dla dzieci. Teraz mamy nadzieję, że kolejnym etapem jego wyposażenia będzie stół ping-pongowy i urządzenia rekreacyjne dla dzieci.

PRZYSTANEK STAWY OPÓŹNIONY

Na początku lipca informowaliśmy na naszej stronie internetowej, że spodziewany termin oddania do użytku nowych przystanków autobusowych na ul. Popularnej na wysokości ulic Stawy i Konewki to połowa sierpnia. Niestety termin ten uległ przesunięciu, ponieważ Wydział Ochrony Środowiska Dzielnicy Włochy zakwestionował odległość zaprojektowanego peronu od rosnących tam drzew. Termin uruchomienia przystanków przesunie się prawdopodobnie o miesiąc.

OPINIOWANIE PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO „TYNKARSKA”

Procedura sporządzania planu dla obszaru Tynkarska przez Prezydent Warszawy została zakończona. Projekt został przekazany do zaopiniowania przez Radę Dzielnicy Włochy. Posiedzenie w tej sprawie Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Dzielnicy Włochy z udziałem planistów odbędzie się 13 sierpnia o godz. 14:30 w sali 205 przy Al. Krakowskiej 237. Plan można obejrzeć na II piętrze ratusza Dzielnicy w korytarzu przy pokoju 225. Z projektem planu i rysunkiem można także zapoznać się na stronie: www.architektura.um.warszawa.pl. Posiedzenie komisji jest otwarte dla mieszkańców.

MODERNIZACJA UL. KLESZCZOWEJ

Na początku lipca na dobre ruszyła przebudowa ul. Kleszczowej. W jej ramach powstaną m.in. nowe ronda i ścieżka dla rowerów. Choć remont potrwa do maja 2015 r., inwestor zapewnia, że ruch dwukierunkowy na ulicy powróci przed zimą.

Nowe ronda, zatoki, chodniki

W wyniku przebudowy ulica Kleszczowa będzie miała jedną jezdnię o szerokości 7 m. Powstaną dwa nowe ronda. Jedno na skrzyżowaniu z ul. Krańcową, drugie u zbiegu ulic Kleszczowej, Chrobrego i Ryżowej.

Skrzyżowanie Kleszczowej z ulicami Dojazdową i Płomyka zaprojektowano tak, aby wydzielić pas do skrętu w lewo, w kierunku istniejącej stacji paliw.

Dzięki przebudowie przystanki komunikacji miejskiej zostaną przeniesione do zatok, co usprawni przejazd samochodom. Do tej pory zatrzymujące się autobusy skutecznie tamowały ruch na Kleszczowej.

Wzdłuż ulicy zaprojektowano obustronny chodnik o szerokości od 2 m do 2,5 m, a po północnej stronie przylegającą do chodnika drogę dla rowerów.

Zmiany w organizacji ruchu

Od 9 lipca obowiązuje nowa organizacja ruchu. Na odcinku od ul. Ryżowej do ul. Krańcowej ruch jest jednokierunkowy, w stronę Al. Jerozolimskich. Na odcinku od ul. Krańcowej do Al. Jerozolimskich ulica jest nadal dwukierunkowa.

Według informacji, które pozyskaliśmy od wykonawcy w sierpniu zostanie wprowadzony ruch wahadłowy na ul. Ryżowej przy skrzyżowaniu z Kleszczową. Po wykonaniu warstwy ścieralnej i zakończeniu robót brukarskich na Kleszczową powróci ruch dwukierunkowy – na pewno przed zimą. Reszta robót będzie już wykonywana także przy ruchu dwukierunkowym.

Inwestycja zakończy się w maju 2015 r. Wykonawcą robót jest firma Skanska SA. Ich koszt to 7,6 mln złotych.

WŁAMANIA WE WŁOCHACH

Wiele wskazuje na to, że od kilku tygodni mamy we Włochach do czynienia z plagą włamań do domów i mieszkań. Na Facebooku powstało wydarzenie „Kradzieże w Nowych i Starych Włochach – przeciwdziałanie”, na którym mieszkańcy aktywnie wypowiadają się o problemie. Na forum można przeczytać, że kradzieże lub ich próby miały miejsce m.in. na ul. Czereśniowej, Rybnickiej, Promienistej, Obrońców Pokoju, Łuki Małe, Nastrojowej i Potrzebnej.

Z inicjatywy pokrzywdzonych mieszkańców i przy wsparciu organizacyjnym naszego Stowarzyszenia 7 sierpnia odbyło się spotkanie w tej sprawie w szkole na ul. Promienistej. Wzięli w nim udział przedstawiciele policji, wojewody, urzędu miasta oraz przeszło 100 mieszkańców.

Mieszkańcy skorzystali z okazji, by głośno i otwarcie przyznać, że nie czują się bezpiecznie we własnych domach i nie mają poczucia, że policja należycie ich chroni. Liczne poszkodowane osoby skarżyły się na bardzo długi czas oczekiwania na policję. Przytaczano sytuacje, w których zgłoszenia zostały przez policję zignorowane. Wielu mieszkańców wyrażało potrzebę funkcjonowania we Włochach monitoringu miejskiego.

Podczas spotkania policjanci zadeklarowali zwiększenie liczby patroli i dzielnicowych we Włochach. Funkcjonariusze proszą o aktywne zgłaszanie wszystkich informacji (także anonimowo), które mogą pomóc w namierzeniu sprawców włamań. Mieszkańcy otrzymali bezpośrednie telefony interwencyjne, z których mogą korzystać w przypadku opóźnionych i niewłaściwych zachowań funkcjonariuszy podczas interwencji.

Wsparcie dla mieszkańców zadeklarowała również Delegatura Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Dzielnicy Włochy. Jej urzędnicy zorganizują 26 sierpnia spotkanie w sprawie powołania Zespołu w ramach projektu Bezpieczne Osiedle. Zainteresowanych udziałem mieszkańców prosimy o kontakt na adres wlochy@wlochy.org.pl.

Przedstawicielka Wojewody Mazowieckiego – Wicedyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego zapowiedziała kolejną debatę o bezpieczeństwie na przełomie września i października.

W listopadzie odbędzie się też kolejne spotkanie mieszkańców z policją w celu omówienia realizacji ustaleń i deklaracji złożonych mieszkańcom. Teraz czekamy na otwarcie Rewiru Komisariatu Policji przy ul. Potrzebnej 1.

WILLA KŁOSIA

WILLA STOJĄCA NA UL. KŁOSIA 7 TO JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH PRZEDWOJENNYCH BUDYNKÓW W STARYCH WŁOCHACH. JEJ MURY SĄ NIEMYM ŚWIADKIEM FASCYNUJĄCEJ HISTORII MIASTA OGRODU WŁOCHY. POZNAJ LOSY WILLI I JEJ WŁAŚCICIELI.

Czesław Kłóś (1881–1957), od którego nazwiska pochodzi nazwa willi, był inżynierem i specjalistą od budownictwa przemysłowego. W dwudziestoleciu międzywojennym prowadził m.in. budowę warsztatów kolejowych w Pruszkowie oraz tunelu linii średnicowej w Warszawie, rozbudowę elektrowni w Łodzi i Fabryki Azotu w Chorzowie.

Do Włoch sprowadził się w połowie lat dwudziestych XX wieku. Zbudował tu dom rodzinny – willę, w której założył „Biuro Inżynierskie dr Czesława Kłósia”. Stary firmowy szyld można jeszcze dostrzec na elewacji budynku od strony torów.

Czesław Kłóś był aktywnym społecznikiem angażującym się w życie przedwojennych Włoch. Udzielał się m.in. w słynnym „Stowarzyszeniu Właścicieli i Mieszkańców Włoch”.

Podczas okupacji wykładał na tajnej Politechnice w Częstochowie. W trakcie powstania warszawskiego Kłosiów dotknął wielki rodzinny dramat. Córka Czesława Kłósia – Bożena, ps. „Magda”, łączniczka zgrupowania „Parasol”, zginęła na Starówce. 17 września 1944 r. śmierć poniosło również 3 synów inżyniera: Piotr, Lech i Lew zostali najpierw zatrzymani przez Gestapo w wyniku donosu, a następnie rozstrzelani na Woli.

Czesław Kłóś w 1945 roku został kierownikiem katedry budownictwa przemysłowego na Politechnice Warszawskiej. Po wojnie zaprojektował jeszcze m.in. Zakłady im. Róży Luksemburg na Woli. Zmarł w 1957 roku. W 1996 roku ulicę, przy której stoi willa, nazwano jego imieniem.

Losy willi

Historia willi jest ściśle związana z życiem i rozwojem przedwojennego Miasta Ogrodu Włochy.

W budynku działało biuro Czesława Kłósia, ale inżynier udostępniał dom także dla różnych celów społecznych. „Odbywały się tu m.in. bale noworoczne i dobroczynne organizowane w celu zebrania funduszy na budowę kościoła we Włochach” – opowiada Zdzisław Ćwikliński, zięć inżyniera Kłósia i obecny mieszkaniec willi.

Przed wojną działka otaczająca willę była znacznie większa niż obecnie. Od wschodu sięgała ul. Stajen-



nej (która przed wojną nazywała się ul. Pocztowa), a od północy dochodziła do torów kolejowych.

Czesław Kłóś był Naczelnikiem Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i wielkim propagatorem sportu. W latach trzydziestych zbudował na swojej włochowskiej posiadłości m.in. boisko do siatkówki, z którego mogła korzystać lokalna młodzież. Z kolei jeden z budynków gospodarczych udostępnił pod działalność pierwszej we Włochach poczty.

Podczas okupacji w willi odbywały się zebrania konspiracyjne.

Dom przetrwał wojnę, ale w 1945 zaczął w nim stacjonować sztab marszałka Roli-Żymierskiego. Rodzina inżyniera Kłósia musiała się przenieść do niewielkiego budynku gospodarczego – tego samego, który przed wojną pełnił funkcję lokalnej poczty.

Po opuszczeniu willi przez żołnierzy dom okazał się być zrujnowany. „Dom był zupełnie zszabrowany. Okna były powybijane, meble spalone. Straszne zniszczenie” – wspomina Zdzisław Ćwikliński.

Na przełomie lat 40. i 50. parter budynku zajęły pod biuro Polskie Zakłady Elektrotechniczne – „ERA”, które opuściły go dopiero w latach 80.

Rodzina inżyniera Czesława Kłósia mieszka w willi do dziś.

Zachęcamy Was do wizyty na ul. Kłósia w czasie jednego z letnich spacerów. Warto zobaczyć na własne oczy zabytkową willę pod numerem 7. (mk)

SZPITALE POWSTAŃCZE WE WŁOCHACH

W TYM ROKU OBCHODZIMY 70. ROCZNICĘ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. CHOĆ WE WŁOCHACH NIE DOSZŁO DO JEGO WYBUCHU, LOKALNI MIESZKAŃCY AKTYWNI WŁĄCZALI SIĘ W DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNĄ I POMOC WALCZĄCEJ STOLICY. PRZEJAWEM TEGO BYŁY M.IN. TRZY SZPITALE POWSTAŃCZE DZIAŁAJĄCE NA TERENIE WŁOCH.

Szpitalami kierował dr Aleksander Stefan Śnigurowicz, który był naczelnym lekarzem ówczesnego miasta Włochy. Pomagały mu członkinie tzw. Wojskowej Służby Kobiet i harcerki ze szczebu „Orłów” – łącznie ok. 50 kobiet.

We Włochach pierwszy prowizoryczny punkt pomocy sanitarnej i szpital powstał 15 sierpnia 1944 r., dzięki inicjatywie Wandy Szydzik „Niskiej”, ks. Juliana Chrościckiego oraz dr Aleksandra Śnigurowicza. Otwarto go w domu parafialnym i na plebanii przy kościele św. Teresy. Budynek stoi dziś przy ulicy Rybnickiej 27. Szybko okazało się jednak, że potrzeby są znacznie większe. Wkrótce uruchomiono więc drugi szpital w domu przy ul. Kościelnej, czyli dzisiejszej ulicy Tumskiej 40.

Tak wspomina szpital na ul. Tumskiej Jan Kosiński, pseudonim „Orlik” z rejonu „Jaworzyn”, obwód „Obroza”:

„Włochy były pierwszym etapem, gdzie od strony tutaj zachodniej, było wsparcie dla ludności wypędzonej, rannej, chorej. W Ośrodku Zdrowia był dwudziestoczterogodzinny dyżur. Udzielano pomocy, włączyli się lekarze miejscowi, potem zaczęli dołączać się lekarze, którzy przyszli z Warszawy. W szpitalu była sala operacyjna. Potem nawet pojawił się rentgen. W szpitalu na Kościelnej (dziś Tumskiej – przyp. red.) było jakieś pięćdziesiąt łóżek.”

Trzeci oddział, tym razem zakaźny, powstał przy ówczesnej ul. Hoene-Wrońskiego – dziś to ul. Ciszewska 7. Znajdowało się w nim 30 łóżek dla chorych. Ordynatorem był dr Ryszard Sopoćko, znany przedwojenny internista pochodzący z Wilna. Na tym oddziale ukrywani byli także zdrowi żołnierze AK, którzy uciekali z płonącej Warszawy. Podobno Niemcy z lęku przed chorobami zakaźnymi raczej omijali go szerokim łukiem. Placówka ta działała najdłużej z 3 włochowskich szpitali, bo aż do 1946 roku.

Do włochowskich placówek trafiali zarówno powstańcy, jak i ludność cywilna. Szpitale działały w konspiracji – oficjalnie jako szpitale Rady Głównej Opiekuńczej, czyli polskiej organizacji pomocy społecznej, która działała za zgodą okupacyjnych władz niemieckich.

We wszystkich 3 lokalizacjach widnieją dziś pamiątkowe tablice. (mk)

***Pierwszy prowizoryczny
PUNKT POMOCY SANITARNEJ
i szpital powstał***

15 SIERPNIA 1944 R.



Dawny szpital na ul. Ciszewskiej 7

Na podstawie Archiwum Historii Mówionej, publikacji „Tablice pamięci” R. Gawkowskiego oraz materiałów IPN.

BUDŻET OBYWATELSKI WE WŁOCHACH

GŁOSOWANIE NA PROJEKTY W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO SPOTKAŁO SIĘ Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM MIESZKAŃCÓW WŁOCH - FREKWENCJA WYNIOSŁA AŻ 11,29%. TO CZWARTY WYNIK WŚRÓD WARSZAWSKICH DZIELNIC!

Jak przebiegało głosowanie?

Głosować można było w dniach 20-30 czerwca. W całej Warszawie przez internet zagłosowało 120 tys. osób, a za pomocą papierowych formularzy 46 tys. osób. W sumie oddano 637 231 głosów. Według statystyk 58% wśród głosujących stanowiły kobiety, a 42% mężczyźni. Największą frekwencję odnotowano w grupie wiekowej 25-34 lata.

We Włochach mieszkańcy zgłosili 121 projektów, na które zagłosowało łącznie 4409 osób. Przełożyło się to na doskonały wynik w postaci frekwencji na poziomie 11,29%. Pod tym względem wyprzedziły nas tylko trzy dzielnice: Ursynów (15,51%), Mokotów (12,92%) i Wawer (12,10%).

Nasze Stowarzyszenie aktywnie zachęcało do głosowania m.in. poprzez Mobilne Punkty Głosowania, które prowadziliśmy na ul. Popularnej, Stawach Cietrzewia i okolicach ul. Szczęsnej. Rozdawaliśmy w nich ulotki informacyjne o budżecie partycypacyjnym i papierowe karty do głosowania. Materiały można było także pobierać w Co Nieco Cafe na ul. Chrościckiego.

Jakie projekty zostaną zrealizowane w Starych i Nowych Włochach w 2015 roku?

Stare Włochy

- Ukwiecenie okolic dworca PKP Warszawa Włochy – projekt zgłoszony przez Jolantę Piecuch z naszego Stowarzyszenia
- Siłownia zewnętrzna przy os. Chrobry
- Dystrybutory zestawów jednorazowych na psie odchody na ul. Naukowej i Stawach Cietrzewia
- Budki dla owadów na ul. Pana Tadeusza, Zbocze, Cietrzewia, Chyłońskiej, Dojazdowej
- Realizacja bezpłatnych zajęć sportowych dla mieszkańców

Nowe Włochy

- Doposażenie boisk przy ZS nr 17 na ul. Promienistej oraz SP nr 66 na ul. Przepiórki
- Stworzenie dokumentacji projektowej dla budowy drogi dla rowerów wzdłuż ul. Chrościckiego
- Stworzenie interaktywnej świetlicy dla dzieci uczęszczających do SP nr 66 na ul. Przepiórki
- Wyposażenie SP nr 66 przy ul. Przepiórki w Mobilną Pracownię Komputerową
- Zakup nowości do biblioteki nr 30 przy ul. Chrościckiego
- Postawienie lustra drogowego u zbiegu ul. Łuczek i Chrościckiego
- Budki dla owadów na ul. Wszemirowskiej, Dymnej, Chrościckiego, Łuki Wielkie, Obrońców Pokoju, Sympatycznej oraz Świerszcza
- Dofinansowanie zajęć plastycznych dla dzieci w bibliotece na ul. Chrościckiego

Co dalej?

17 lipca wszystkie zwycięskie projekty zostały wpisane do budżetu dzielnicy na 2015 rok. Według władz dzielnicy jest też szansa, aby niektóre z projektów, które nie przeszły w fazie głosowania, zostały zrealizowane z bieżących środków dzielnicowych.

Mimo sukcesu, jakim było pierwsze głosowanie budżetu partycypacyjnego, jest z pewnością wiele rzeczy, które można by jeszcze poprawić. Uwagi można zgłaszać na adres: twojbudzet@um.warszawa.pl. Dzięki konstruktywnym wnioskom, kolejna edycja budżetu może być jeszcze bardziej udana. (mk)

We Włochach mieszkańcy zgłosili

121 PROJEKTÓW,

na które zagłosowało

ŁĄCZNIE 4409 OSÓB

PLANY MIEJSCOWE WE WŁOCHACH

Plany zagospodarowania przestrzennego są zatwierdzane przez Radę Warszawy i precyzyjnie określają jaka zabudowa jest możliwa na poszczególnych działkach i ulicach. Od nich zależy jak będzie wyglądała otaczająca nas przestrzeń.

Warto wiedzieć, na jakim etapie są plany dla poszczególnych rejonów Włoch, żeby nie przeoczyć momentu, w którym jest jeszcze szansa wprowadzenia zmian do niekorzystnych dla mieszkańców zapisów. Informacje o planach można śledzić na stronie bip.warszawa.pl w zakładce „Ogłoszenia i informacje” lub pozyskać bezpośrednio od naszego Stowarzyszenia: wlochy@wlochy.org.pl.

1. Plan dla obszaru Wiktoryna

Prace nad nim rozpoczęto 5 lat temu. W czerwcu 2014 r. podzielono go na dwie części. Część A obejmuje pierwotny teren planu pomniejszony o teren osiedla Floryda i Część B – obszar osiedla Floryda. Uchwalenie Części A prawdopodobnie nastąpi po uchwaleniu zmian Studium, którego procedura zmiany jest na etapie rozpatrywania uwag. Prawdopodobnie Rada Warszawy będzie dążyć do zatwierdzenia części zmian Studium, w tym dla części A Wiktoryna jeszcze w tej kadencji.

2. Plan dla obszaru Tynkarska

Zakończyła się procedura jego sporządzenia przez Prezydent Warszawy. 13 sierpnia projekt planu zaopiniuje Komisja Budżetu i Infrastruktury Rady Dzielnicy Włochy. Szczegóły w sekcji „Wiadomości”.

3. Plan dla rejonu ul. Mikołajskiej II obszar 12.2 MN-W

Sporządzany jest tylko dla tej części obszaru, dla której zapisy z pierwotnie zatwierdzonego (w 2009 r.) planu zostały unieważnione. Rozpoczęto jego sporządzanie w 2011 r. Obejmuje niewielki obszar położony przy ul. Naukowej i Czereśniowej. Dotyczy zamiaru legalizacji robót budowlanych biurowca wśród domów jednorodzinnych, które nadzór budowlany zatrzymał w 1999 r. i na których prowadzenie inwestor nie posiada żadnej decyzji administracyjnej. Plan był wykładany już trzykrotnie, ostatnio w marcu. Do dziś nie został ogłoszony sposób rozpatrzenia uwag złożonych do 7 maja 2014 r.

4. Plan dla obszaru Rakowa

Prace nad nim rozpoczęto w 2010 roku. To kontrowersyjny obszar, na którym miasto zarezerwowało teren pod sortownię śmieci. Mieszkańcy oczekują w tym miejscu zabudowy mieszkaniowej. Aby zrealizować swoje zamierzenia, miasto w zmienianym obecnie Studium

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Warszawy, wprowadziło dla tego terenu przeznaczenie przemysłowo-usługowe. Mieszkańcy złożyli do tych propozycji uwagi i powtórzyli oczekiwania dot. zabudowy mieszkaniowej. Prace nad planem nie zakończą się przed zatwierdzeniem zmian do Studium. To może nastąpić już we wrześniu i wtedy przyspieszone zostaną prace nad projektem planu.

5. Plan dla obszaru Salomea

Prace nad nim rozpoczęto w 2009 r. Mieszkańcy składali uwagi do niego do 30 października 2013 r. Powinny być rozpatrzone w ciągu 21 dni, ale dopiero 29 lipca opublikowany został sposób ich rozstrzygnięcia. Nieuniknione będzie ponowne wyłożenie projektu planu i kolejny proces składania uwag.

6. Plan dla obszaru Opacz

Obejmuje on teren ograniczony ulicami: Mineralna, Dzwonkowa, Szyszkowa, Rebusowa, dalej po granicy z Raszynem i ul. Finałową do Al. Krakowskiej, Na Skraju, Janka Muzykanta, Wykusz, Al. Krakowska do Mineralnej. Do jego sporządzenia Rada przystąpiła 5 czerwca 2014 r. W najbliższych miesiącach ukaże się zaproszenie do składania wniosków do tego planu.

7. Plan dla obszaru Działkowa

To obszar ograniczony ulicami: Krakowiaków, Leonidasa, Muszkieterów, Mineralna, Dzwonkowa, Muncypalna, Perlonowa, dalej granicą planu Salomea przez Jutrzenki do Krakowiaków. Przystąpiono do jego sporządzania 3 lipca 2014 r. Mieszkańcy od lat czekają na zaprojektowanie tego terenu, na którym oczekują kontynuacji funkcji mieszkaniowej zamiast prób lokowania tam obiektów wielkogabarytowych. W najbliższych miesiącach może ukazać się zaproszenie do składania wniosków do tego planu.

8. Plan dla obszaru Załuski

Być może jeszcze w sierpniu 2014 r. Rada Warszawy przystąpi do jego sporządzania. Projekt uchwały przystąpieniowej obejmuje (orientacyjnie) obszar ograniczony ulicami: Janka Muzykanta, Na Skraju, Paluch, Kinetyczna, granicą Lotniska Chopina i został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Ładu Przestrzennego 31 lipca 2014 r. Po wyborze wykonawcy projektu planu, ukaże się zaproszenie do składania wniosków do tego planu.

Jolanta Piecuch

LOKATORZY WŁOCHOWSKICH KAMIENIC ŁĄCZĄ SIŁY

Zbankrutowana władza komunistyczna pozostawiła po swoich rządach tysiące ludzi przymusowo żyjących w domach o niewyjaśnionych prawach własności. Do znacznej części z tych nieruchomości roszczenia zgłosiły rozmaite osoby, w tym byli właściciele skrzywdzeni przez PRL, ale także przestępcy, nie mający na poparcie swojej chciwości niczego, poza dobrymi stosunkami łączącymi je z niektórymi władzami samorządowymi.

Mieszkańcy kamienic zagrożonych „prywatyzacją” znaleźli się w ten sposób w sytuacji śmiertelnego zagrożenia. Jeśli kamienica zwracana jest potomkom dawnych kamieniczników, to mogą liczyć na cywilizowane potraktowanie przez ludzi wyznających przedwojenny etos i normy traktowania lokatorów, a czasami nawet umowy zawarte przed 1939 rokiem. Jeśli kamienice przejmą mafie tzw. „czyścicieli”, to lokatorzy muszą się liczyć z najdzikszyimi prześladowaniami i koniecznością obrony przed presją prawną, psychiczną i fizyczną.

We Włochach szczegółowo zbadanym przykładem jest „prywatyzacja” nieruchomości przy ulicy Potrzebnej 9, należącej w przeszłości do Władysława Puławskiego. Jego jedyny syn odrzucił spadek po ojcu z powodu długów względem Skarbu Państwa obciążających kamienicę. W ten sposób w 1961 roku kamienica stała się własnością m. st. Warszawy. Tymczasem *deux ex machina* pojawiła się w 2010 roku dobrze zorganizowana grupa „spadkobierców właścicieli” popierająca swoje roszczenia wyłącznie dobrymi chęciami. Rządząca Włochami koalicja Prawa i Sprawiedliwości oraz Wspólnota Dzielnicy Włochy zamiast – jak to jest zwykle praktykowane w innych dzielnicach Warszawy – bronić praw miasta oraz jego obywateli, lekką ręką oddała kamienicę wraz z lokatorami. Szereg decyzji oraz transakcji, do których doszło przy tej okazji nakazuje zadać pytanie, czym była motywowana wyjątkowa przychylność władz polityków PIS i Wspólnoty dla kamieniczników z Krakowa, osób „słupów” czy specjalistycznych spółek komandytowo-akcyjnych tworzonych w celu unikania opodatkowania? Czy stoi za tym „gratyfikacja”?

Nowi panowie z nowobogacką mentalnością twardą ręką chwycili lokatorów. Osoby najsłabsze psychicznie dosłownie wywalono za okno razem z dobytkiem. Pozostali lokatorzy dręczeni są różnymi pisma-

mi i pogrózkami prawnymi. Tego typu sytuacje w licznych kamienicach są ciężkim szokiem zwłaszcza dla ludzi, którzy dbali o wynajmowane im od pokoleń mieszkania.

„ CZĘŚĆ MIESZKAŃCÓW POSTANOWIŁA SIĘ BRONIĆ SAMODZIELNIE

Wysokie podatki i uciążliwe regulacje budowlane uniemożliwiają wielu ludziom samodzielny zakup mieszkania, a tym bardziej domu. W licznych państwach europejskich problem ten rozwiązywany jest przez budownictwo komunalne dla osób o niższych dochodach. W Polsce na ten problem nakładają się zaszłości historyczne. Teoretycznie obroną praw mieszkańców powinni zająć się radni Dzielnicy. W praktyce zaś, większościowa koalicja PiS/WdW ignoruje interesy mieszkańców i przymyka oczy, a nawet popiera, przejmowanie miejskich nieruchomości.

W tej sytuacji część mieszkańców postanowiła bronić się samodzielnie. Rozmawialiśmy o bezradności, braku pomocy i tym, co moglibyśmy zrobić wspólnie łącząc siły. Wiedząc, że nie możemy liczyć na Zarząd Dzielnicy utworzyliśmy Stowarzyszenie Mieszkańców „Kamienice Włochy” o charakterze samopomocowym. Chcemy uświadamiać lokatorów, że prawo daje im możliwość obrony przed opresją i że w sporze z „czyścicielami kamienic” moralna racja leży po naszej stronie. To nie my wykorzystujemy „znajomości” z władzami samorządowymi do cichego i sprawnego przejmowania miejskiego majątku. Domagając się od PiSu i WdW obrony miejskich nieruchomości, występujemy nie tylko we własnym interesie, ale także w interesie publicznym.

Można nas znaleźć na Facebooku.

*Luiza Podedworny,
Prezes Stowarzyszenia „Kamienice Włochy”*

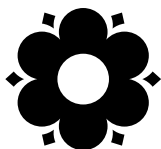
W dziale „Opinie” mieszkańcy mogą wypowiadać się w ważnych dla nich kwestiach. Wyrażone poglądy nie zawsze są tożsame ze stanowiskiem redakcji „Kuli”.

SIERPNIOWE OGRODY

SIERPIEŃ TO CZAS, GDY WIĘKSZOŚĆ ROŚLIN POWOLI ROZPOCZYNA PROCES HAMOWANIA WZROSTU, A Z NASTANIEM WRZEŚNIA - PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZIMY.

Dobre cięcie

Jednym z ważniejszych zagadnień związanych z sierpniową pielęgnacją roślin jest ich cięcie. Sierpień to ostatni miesiąc, w którym możemy bezpiecznie formować i przycinać krzewy – wszelkie żywopłoty i rośliny formowane, hodowanych w pojemnikach na tarasie czy balkonie. Rośliny iglaste przycinamy w drugiej połowie miesiąca, gdy ich wzrost zostaje zahamowany. Przekwitnięta lawenda i inne krzewy kwitnące oczyszczamy i również przycinamy. Tegoroczne pędy roślin, skrócone w sierpniu o połowę, zdążą zdrewnieć przed nastaniem zimy. Nie stosowanie się do sierpniowego „terminarza” cięcia może spowodować przemarznięcie młodych pędów już podczas pierwszych jesiennych przymrozków.



Przed kolejną wiosną

Już w sierpniu należy pomyśleć o przyszłorocznych nasadzeniach wiosennych z roślin cebulowych. Tegoroczne cebule czosnków ozdobnych należy wykopać, oczyścić z cebulek przybyszowych, pozostawiając największą cebulę „główną”. Zachowujemy zdrowe i nie uszkodzone egzemplarze do wysuszenia w przewiewnym miejscu (wiklinowe lub plastikowe kosze wyłożone papierem). W październiku będą gotowe do posadzenia. Planując rabatę z tulipanów, w sierpniu rozpoczynamy przygotowania miejsca pod nasadzenie. Żyzną, o obojętnym odczynie glebę mieszamy z nawozem fosforowym w ilości 6 dag/m². Jeżeli podłoże jest mało przepuszczalne, zaleca się dodanie piaszczystego podłoża.

Nie dajmy się zwieść sierpniowej, leniwej, letniej atmosferze. Planujesz przesadzenie rozrośniętego już krzewu do większego pojemnika na swoim balkonie? W tym miesiącu warto zaplanować przesadzanie roślin wieloletnich – zdążą się odpowiednio ukorzenieć w nowym miejscu przed nastaniem jesieni i bezpiecznie przetrzymują.

Piękny trawnik

Sierpniowe słońce potrafi być bardzo intensywne. Zapotrzebowanie roślin na wodę zwiększa się wraz ze zwiększonym parowaniem. Spulchniamy glebę wokół roślin, która staje się ubita i uboga w tlen. Pamiętajmy o regularnym nawadnianiu roślin mniej odpornych na suszę oraz o trawniku. Zadbany trawnik lepiej przetrzyma – w sierpniu nadal wymaga on koszenia. W pracach pielęgnacyjnych przy trawniku możemy już uwzględnić jesienne nawożenie. Jeżeli planujemy założenie nowego trawnika, w sierpniu przygotujmy grunt – należy ziemię przekopać, odchwaścić, dodać nawóz organiczny (obornik) i wyrównać. Po tygodniu miejsce będzie gotowe pod wysiew.

Kwiatowe balkony

Kwiaty doniczkowe na balkonach oczyszczamy i nawozimy co tydzień, kontrolujemy poziom nawodnienia podczas upałów. Szczególnie w miastach balkony o wystawie południowej i zachodniej nagrzewają się bardzo mocno. Rośliny zawczasu warto obficie podlać w godzinach porannych lub wieczornych. Nie podlewamy w trakcie operowania słońca – może to grozić poparzeniami liści od pozostałych kropeł wody. Nie podlewamy roślin mocząc ich część naziemną. Kierując strumień prosto do podłoża unikamy osiadania wody na powierzchni roślin, co sprzyja rozwojowi grzybów. Jeżeli hodujesz róże – w sierpniu bądź szczególnie ostrożny. Po deszczowej pogodzie należy przyjrzeć się ich liściom, gdyż mogą być atakowane przez czarną plamistość róż – chorobę grzybową. Można ją zwalczać odpowiednimi preparatami do nabycia w sklepach ogrodniczych.

Podobnie jak przez całe lato, kontrolujemy czy pędy roślin nie są chore lub mechanicznie uszkodzone. Przycinajmy rozrośnięte byliny, część roślin po przycięciu ponawia kwitnienie, ciesząc oko do późnego lata.

Autorem tekstu jest Magda Ikanowicz z Mugo Studio. Studio zajmuje się projektowaniem ogrodów, wnętrz oraz projektowaniem graficznym. Znajdziecie ich pod adresem www.mugostudio.pl oraz na facebook'u www.facebook.com/mugostudio.

WSPOMNIENIE MIASTA OGRODU WŁOCHY



*Włochowska młodzież
nad Stawem Koziorożca
rok 1941 lub 1942 r.*

ZNAJDŹ NAS NA:



WWW.WLOCHY.ORG.PL



WWW.FACEBOOK.COM/STOWARZYSZENIESASIEDZKIEWLOCHY



WWW.YOUTUBE.COM/SASIEDZKIEWLOCHY

KULA WŁOCHOWSKA

MATERIAŁÓW NIEZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA. ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I ADIUSTACJI TEKSTÓW ORAZ ZMIANY ICH TYTUŁÓW.

REDAKTOR WYDANIA: SYLWIA ROMAŃCZAK
KONTAKT DO REDAKCJI: WLOCHY@WLOCHY.ORG.PL

WYDAWCA: STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY
WWW.WLOCHY.ORG.PL

WYDANIE KULI JEST DOFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH.



Stowarzyszenie
Sąsiedzkie
Włochy

 **FIO**
FUNDUSZ INICJATYW
OBYWATELSKICH